

Członek rządu Boliwii zabity przez górników

27 sierpnia 2016

Napięcia na linii władza-pracownicy zdarzają się nawet w tak demokratycznie zarządzanym państwie, jak Boliwia. Podczas protestu górników został porwany, a następnie zamordowany, wiceminister spraw wewnętrznych Boliwii Rodolfo Illanes. Władze zatrzymały już ponad 100 osób.

Protesty pracowników zakładów wydobywczych w Boliwii trwają już od kilku tygodni. Wściekłość uczestników demonstracji osiągnęła apogeum, kiedy w starciach z policją zginęło dwóch górników. W poniedziałek w regionie Panduro pracownicy rozpoczęli blokadę autostrady. Ich postulatami były podwyżki płac, poprawa warunków pracy oraz zwiększenie roli przedstawicieli związków zawodowych w spółdzielniach, które w południowoamerykańskich kraju są podstawową formą organizacji w przemyśle.

W czwartek do protestujących przyjechał Rodolfo Illanes. Jak zapowiadał, chciał przekonać górników do zakończenia akcji strajkowej. Nie wiemy jakich argumentów użył, jednak nie okazały się one skuteczne, gdyż pracownicy nie tylko nie odstąpili od blokady ale porwali członka rządu wraz z jego ochroniarzem. – Illanes został “bestialsko pobity” na śmierć przez strajkujących górników – powiedział szef resortu obrony Reymi Ferreira w telewizji Red Uno. Obecnie władze starają się odzyskać od porywaczy ciało wiceministra.

Sytuacja, która miała miejsce w Panduro jest pierwszym od wielu lat tak poważnym konfliktem pracowniczym w rządzonej przez socjalistycznego prezydenta Evo Moralesa Boliwii. W ciągu 11 lat sprawowania władzy wywodzącemu się z indiańskiego plemienia Ayma politykowi udało się zredukować biedę, analfabetyzm, znacjonalizować złoża takich surowców jak gaz,

srebro, ruda cynku czy cyny. Morales wyprosił też z kraju prowadzące rabunkową działalność i wyzyskujące pracowników zagraniczne koncerny.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu